

Salon Poezji Anny Dymnej nadal w Teatrze im. Słowackiego

Teatr. – To wspaniała inicjatywa, świetnie wymyślona – podkreśla nowy dyrektor TJS

Wacław Krupiński

waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

Nic nie zagraża Krakowskiemu Salonowi Poezji, który w styczniu 2002 roku z woli Anny Dymnej zainauguował działalność w Teatrze im. J. Słowackiego. Deklarację w tej sprawie złożył Krzysztof Głuchowski, zwycięzca konkursu na dyrektora tej sceny.

– *Krakowski Salon Poezji Anny Dymnej to wspaniała inicjatywa i oczywiście będzie nadal zapraszał w niedzielne popołudnia* – zapewnia Krzysztof Głuchowski, który 1 września obejmie dyrekcję Teatru im. J. Słowackiego. Jak mówi, spotkał się z Anną Dymną, by potwierdzić, że Salon Poezji to jej autonomiczny świat, w który nie ma zamiaru ingerować, będzie go natomiast wspierał.

W spotkaniu w sprawie przyszłości Salonu Poezji wzięli udział także obecny dyrektor „Słowackiego” Krzysztof Orzechowski oraz Bartosz



FOT. ANDRZEJ BANAS

Anna Dymna: Bardzo się cieszę

Szydłowski, który będzie w tym teatrze zastępcą dyrektora ds. artystycznych (nie przestając kierować Teatrem Łaźnia Nowa).

– *Bardzo się cieszę, że Salon zostaje, że nadal będziemy zapraszać w niedziele. Bo to jedyna taka płaszczyzna, gdzie spotykają się wszyscy, niezależnie z jakiej opcji politycznej, z jakie-*

go teatru, z jakiego pokolenia się wywodzą – wszystkich łączy poezja – mówi Anna Dymna. – *A może nowa dyrekcja wniesie jakieś pomysły?* – dodaje.

– *Nie będziemy wprowadzać żadnych zmian, których nie zaakceptuje Anna Dymna* – podkreśla Krzysztof Głuchowski. – *To jej Salon, świetnie wymyślony, znakomicie funkcjonujący; możemy jedynie w czymś pomóc.*

Nadal też gospodarzami Salonu pozostaną: Anna Dymna, Józef Opalski i Bronisław Maj oraz Krzysztof Orzechowski. Będą też „muzyczne anioły” Salonu – Halina Jarczyk i Dorota Imiełowska.

– *Zainicjowałem to spotkanie, by wyeliminować krążące plotki – nie wiem czemu rozsiewane* – komentuje Krzysztof Głuchowski. – *Słyszę też, że będę zdejmował wiele spektakli. Zatem już uspokajam, to nieprawda. I na pewno nadal będzie grany spektakl „Arszenik i stare koronki”* – deklaru-

je przyszły dyrektor, dodając ze śmiechem: – *Uwielbiam Annę Polony.*

Jak tłumaczy, „fakt, że idzie coś nowego, nie znaczy, że stare zostanie zakopane”.

Przypomnijmy, że o los Salonu Poezji martwiło się liczne grono jego bywalców. Wystosowali tej sprawie list do władz Urzędu Marszałkowskiego, któremu teatr podlega – jeszcze na etapie rozstrzygnięcia konkursu.

Dotychczas w ramach Salonu odbyło się ponad 500 spotkań, w których wystąpili m.in.: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Polony, Anna Seniuk, Anna Radwan, Maja Ostaszewska, Magdalena Cielecka, Gustaw Holoubek, Jan Englert, Jerzy Trela, Krzysztof Globisz, Jan Nowicki, Edward Linde-Lubaszenko, Andrzej Seweryn, Zbigniew Zamachowski, Krzysztof Kolberger, Zofia Kućówna, Urszula Grabowska i wielu innych.

©®